

Timothy Case

Poglądy Charlesa Foxa Parhama, ich pochodzenie i wpływ na rozwój pentekostalizmu¹

Pentekostalizm rozwija się na świecie od przeszło 100 lat. Wielu ludzi ze wszystkich narodów nazywa siebie obecnie zielonoświątkowcami. Nowoczesny ruch zielonoświątkowy ma swój początek we wczesnych latach XX wieku². Choć wiele grup i ruchów chrześcijańskich dostarczyło duchowe i teologiczne podstawy tzw. klasycznemu pentekostalizmowi, to obecnie jako początek tego ruchu rozpoznawani są: jeden człowiek i jedno przebudzenie³.

Dnia 32 grudnia 1900 roku na peryferiach miasta Topeka w stanie Kansas w Stanach Zjednoczonych, Charles Fox Parham, ewangelista-uzdrowiciel i kaznodzieja modlił się nad kobietą imieniem Agnes N. Ozman, by ta otrzymała Ducha Świętego. Nie tylko została ochrzczona Duchem Świętym, ale także zaczęła modlić się w obcym języku (głosolalia/ksenolalia), przypuszczalnie ten sam dar, który został opisany w Dziejach Apostolskich w rozdziale 2. Trzy dni później, kolejnych dwunastu studentów, w jego szkole pod nazwą Bethel Bible College w Topeka, doświadczyło tego samego chrztu oraz głosolalii/ksenolalii. Przebudzenie „chrztu Ducha Świętego”, któremu towarzyszyły głosolalia/ksenolalia wkrótce rozszerzyło się na całą Amerykę, a później świat. Nawet słynne przebudzenie na Azusa Street z 1906 roku zawdzięcza swoje początki Charlesowi Parhamowi. William J. Seymour, przywódca przebudzenia na Azusa Street, uczył się w Bethel Bible College Parhama w Houston w stanie Teksas w 1905 roku. Właśnie w Houston Seymour zaakceptował pięć podstawowych nauk Parhama: o usprawiedliwieniu, uświęceniu, chrzcie w Duchu Świętym ze znakiem modlitwy na językach, uzdrowieniu i powrocie Chrystusa przed

¹ Pentekostalizm i ruch zielonoświątkowy to nazwy wymienne. W niniejszym artykule, ale także innych publikacjach używane są zamiennie w zależności od wymagań języka polskiego.

² R. Stronstad, *Trends in Pentecostal Hermeneutics*, „Paraclete” 1988, nr 22/3, s. 1.

³ S. i R. Nelson, F. Sandford, *Tongues of Fire in Shiloh, Maine*, [w:] *Portraits of a Generation: Early Pentecostal Leaders*, red. James R. Goff Jr. and Grant Walker, University of Arkansas Press, Fayetteville, Arkansas, 2002, s. 51.

Tysiącletnim Królestwem⁴. Seymour zabrał Parhama do Los Angeles i nauczał o chrzcie w Duchu Świętym w wersji Parhama (z poświadczeniem modlitwy w obcych językach). Chrześcijański historyk, Visnon Synan, napisał o Azusa Street i Parhamie, „Mimo, iż nie był obecny przy początkach przebudzenia na Azusa Street, Parham pod wieloma względami był teologicznym ojcem tego wydarzenia”⁵.

Właśnie ta myśl Synan, że Parham jest „teologicznym ojcem” przebudzenia zielonościwkowego jest podstawą niniejszego artykułu. Niektórzy nazywają Parhama „teologicznym założycielem”⁶ ruchu zielonościwkowego, inni – „teologicznym architektem przebudzenia”⁷. Podczas, gdy większość prawdopodobnie zgodziłaby się ze stwierdzeniem, że przebudzenie zielonościwkowe rozpoczęło się przy udziale Parhama w Topece, to istnieją różne poglądy pośród zielonościwkowych i nie-zielonościwkowych historyków i teologów co do znaczenia roli jaką Charles F. Parham odegrał w kształtowaniu współczesnego (klasycznego) ruchu zielonościwkowego. Dla przykładu, początkowo Gary B. McGess pisał, „wskazanie jednego założyciela ruchu zielonościwkowego jest skomplikowane”⁸. Są też ci, którzy są tak negatywnie nastawieni do osoby Parhama z powodu jego uprzedzeń rasowych – a także domniemanego moralnego upadku (twierdzenie opierające się o niemal z całą pewnością sfalszowane oskarżenie o homoseksualne wydarzenie, do którego miało dojść w Teksasie w 1907 roku) – że odmawiają przyznania i mógł on mieć jakikolwiek doktrynalny wkład w rozwój przebudzenia. W tym artykule, zamierzamy zweryfikować, które ze współczesnych doktryn klasycznego pentekotalizmu pochodzą od Parhama. Czy Parham odkrył i nauczał czegoś co zostało niegdyś zapomniane? Jakie doktryny Parham wyznawał. Czy to któraś z jego nauk doprowadziła do chrztu Agnes N. Ozman w Duchu Świętym z poświadczeniem modlitwą na językach? Które z nauk Parhama przedostały się do klasycznego pentekotalizmu? Czy Parham jest teologicznym ojcem ruchu

⁴ F. Bartleman, *Azusa Street: The Roots of Modern-day Pentecost*, wstęp Visnon Synan, Logos International, Plainfield, New Jersey 1980, s. x.

⁵ V. Synan, *Azusa Street. The Roots of Modern-day Pentecost*, s. ix.

⁶ R. Owens, *The Azusa Street Revival*, [w:] *The Century of the Holy Spirit: 100 Years of Pentecostal and Charismatic Renewal, 1901-2001*, red. Vinson Synan, Thomas Nelson Publishers, Nashville 2001, s. 42. Książka wydana także w języku polskim przez Insytut Wydawniczy Compassion, Kraków-Szczecin 2001.

⁷ G. Wacker, *Heaven Below. Early Pentecostals and American Culture*, Harvard University Press Massachusetts 2001, s. 42.

⁸ G.B. McGee, *Tongues, The Bible Evidence. The Revival Legacy of Charles F. Parham*, “Enrichment Journal” 1999 nr 4, z. 3, s. 72.

zielonoświątkowego jak niektórzy podają? Jeśli tak, jaka część nauk teologii klasycznego pentekostalizmu pochodzi od niego?

1. Nauki Parhama sprzed 1901 roku

W celu poprawnej analizy wkładu Charlesa Parhama do teologii klasycznego pentekostalizmu, a w konsekwencji całego ruchu przebudzeniowego, niezbędne jest zbadanie, w co wierzył Parham przed przebudzeniem „chrztu Duchem Świętym” w Topece, przed przełomem lat 1900/1901. Musimy także poznać, które z tych nauk pochodziły od niego, a które zostały przez niego zaadaptowane.

2. „Drugie Błogosławieństwo” albo „Przełomowe Doświadczenie” – wpływ weslajańsko-metodystycznych ruchów uświęceniowych

John Wesley często mawiał, iż misją metodyzmu jest rozprzestrzenianie biblijnej świętości po całej ziemi⁹. Podczas, gdy Reformatorzy przez uświęcenie rozumieli największe dzieło jakiego Bóg czyni w życiu człowieka, Wesley widział w uświęceniu większe dzieło Boga, ale nie największe. Luter nauczał, że sprawiedliwość jest tylko człowiekowi przypisana. Wesley nauczał, że Bóg uczynił człowieka sprawiedliwym, a człowiek uczynił siebie samego sprawiedliwym przez to jak żył. Obstawiał przy tym, że uświęcenie jest jednocześnie stopniowym procesem i natychmiastowym, jest przełomowym wydarzeniem. Według Wesleya, to przełomowe wydarzenie, o którym mowa, było wydarzeniem kolejnym po nawróceniu i nowym narodzeniu. W tym „drugim błogosławieństwie” czy „przełomowym doświadczeniu” wierny zostaje poddany drugiemu „działaniu łaski”, które oczyszcza jego serce sprawiając, że może kochać Boga i człowieka doskonałą miłością. Charlesa Parhama do służby wysłała Południowozachodnia Konferencja Kansas Metodystycznego Episkopalnego Kościoła Północnego. Według Gary’ego B. McGee, relacja Parhama z metodystycznymi przełożonymi była napięta, ponieważ akceptował on „uświęceniową” naukę o przełomowym doświadczeniu uświęcenia wedle nauki Wesleya¹⁰. Parham był wyraźnie staroświeckim metodystą wyznającym naukę Wesleya o dwustopniowym procesie uświęcenia; oznacza ona doświadczenie zbawienia, po którym następuje przełomowe doświadczenie uświęcenia.

Około roku 1910, William H. Durham zaczął nauczać o „Ukończonym dziele Kalwarii” w kontekście nauki o zbawieniu i usprawiedliwieniu. Według niego, nie istnieje drugie

⁹ Ch. Armstrong, *Christian History Corner: How John Wesley Changed America*, “*Christianity Today magazine*” 2003, <http://www.christianitytoday.com/ct/2003/juneweb-only/6-16-53.0.html> [dostęp 25.05.2013 r.]

¹⁰ McGee, *Tongues...*, dz. cyt., s. 69.

wydarzenie uświęcenia. Wszelkie usprawiedliwienie i uświęcenie dokonało się na Krzyżu, a zapośredniczone zostaje ono przez człowieka w akcie nawrócenia. Uświęceniowy pogląd Charlesa Parhama o „drugim błogosławieństwie” był tak silny, że w styczniu 1912 roku publicznie oskarżył Durhama o „uznawanie krwi przymierza za rzecz nieświętą”¹¹ i modlił się: „jeśli doktryna tego człowieka jest prawidłowa niech moje życie ujdzie by to udowodnić, lecz jeśli nasze nauczanie o ostatecznej łasce uświęcenia jest prawdziwe, niech jego życie przepadnie”¹². Aż do śmierci Parham nauczał o trzech, oddzielnych doświadczeniach łaski: zbawieniu/nawróceniu, uświęceniu i chrzcie Duchem Świętym poświadczonym modlitwą innymi językami. W jego rozumieniu „drugie błogosławieństwo” lub przełomowe doświadczenie, które prowadziło do uświęcenia (świętości) było niezbędne, by przygotować serce i życie człowieka do służby. Bez tego istnieje jedynie martwa religia, bez motywacji i gorliwości.

3. Zniszczenie potępionych i warunkowa nieśmiertelność – wpływ kwaków (Davida Bakera)

Charles F. Parham poślubił Sarę Thistlewaite, córkę Davida Baker, Kwakra. Sara napisała o relacji swojego męża i jej dziadka: „spędzili wiele godzin studiując Pisma, przeglądając liczne przekłady”¹³. Po przedyskutowaniu „warunkowej nieśmiertelności”, David Baker polecił młodemu Parhamowi, by przeczytał Biblię bez pomocy komentarzy i wyznań wiary¹⁴. Gdy Parham to uczynił, doszedł do przekonania, że życie wieczne jest darem zbawienia, a wieczne trwanie jest nagrodą tylko dla zbawionych przez Chrystusa. Ponieważ życie wieczne musi być dane przez Chrystusa, a dusza nie jest nieśmiertelna, niezabawieni będą karani w ogniu piekielnym aż całkowicie spłoną i przestaną istnieć. Nauka o „zniszczeniu potępionych” była obecna w jego nauczaniu od wczesnych lat do końca życia. Nauczał i gorliwie bronił tej doktryny, gdyż uważał ją za integralną część zwiastowania o dniach ostatecznych.

¹¹ Counting the blood of the covenant an unholy thing

¹² If this man’s doctrine is true, let my life go out to prove it, but if our teaching on a definite grace of sanctification is true, let his life pay the forfeit, E. Blumhofer, *William Durham and the Finished Work of Calvary*, “Heritage” 1983, nr 2, z. 3, s. 10.

¹³ S.E. Parham, *The Life of Charles F. Parham. Founder of the Apostolic Faith Movement*, Garland Publishing, Inc., New York & London 1985, s. 14, reprint z 1930 r.

¹⁴ Tamże, s. 14.

4. Uzdrawienie, ewangelizacja, powrót Chrystusa – wpływ Johna Alexandra

Dowiego

John Dowie, australijski uzdrowiciel, przybył do Ameryki w 1888 roku. Wierzył, że normalnym stanem fizycznym jaki Bóg zaplanował dla człowieka był stan zdrowia, a nie choroby. Odnosił wielkie sukcesy jako nauczyciel przesłania o boskim uzdrowieniu. W roku 1893 podczas konferencji Chicago World's Fair usłyszała o nim cała Ameryka, gdy modlił się o rzesze ludzi, którzy byli cudownie uzdrawiani. Wielkie tłumy przybywały, by oglądać te wydarzenia. Po Konferencji otworzył wiele „domów uzdrowienia” („healing houses”) w całym Chicago. Dzięki rosnącemu wpływowi jaki wywierał w 1900 roku, rozpoczął słynną misję „Zion City” („Miasto Syjonu”)¹⁵. Charles Parham odwiedził Miasto Syjonu na początku 1900 roku po drodze do miasta Durham w stanie Maine, gdzie miał odwiedzić społeczność Shiloh Franka Sandforda. Mimo, iż przywódcy Miasta Syjonu i Parham się poróżnili, pierwsza wizyta odbyła się przyjacielskiej atmosferze. „Parham był pod wielkim wrażeniem uzdrowieńczych krucjat Dowiego”¹⁶. Zarówno Dowie jak i Parham podkreślali uzdrowicielską moc Boga, a setki, być może nawet tysiące, ludzi doznawało uzdrowienia podczas ich usług. Obaj podkreślali także konieczność wiary ze strony chorego oraz to, że mogą pomóc tylko tym wiernym, którzy mają wiarę. Dowie był cytowany przez New York Times: „Rozpoznajemy istnienie choroby, ale możemy je uleczyć tylko przez wiarę. Wyleczyliśmy wiele przypadków raka i innych chorób, które według lekarzy są nieuleczalne. To jest najprostsza rzecz na świecie. Bóg ją czyni, jeśli chrześcijanin będzie Mu wierzył”¹⁷. W 1898 roku Parham rozpoczął własną służbę uzdrowienia pod nazwą „Dom Uzdrawienia Bet-el” w Topece. Jego służba przynosiła dobre rezultaty przez dwa lata. Podczas, gdy inne jego działania nie zawsze były owocne, służba uwielbienia zawsze przynosiła efekty, które przewyższały nawet sukcesy związane z nauczaniem o chrzcie w Duchu Świętym i glosolalii.

Nie wydaje się, by Parham nauczał kiedykolwiek czegoś wyjątkowego w kwestii uzdrowienia. Zwiastował tak jak Dowie, czy każdy inny ówczesny „kaznodzieja uzdrowienia”. Wierzył, że Bóg jest Bogiem uzdrawiania i pragnął leczyć wszystkich, którzy do niego

¹⁵ J.R. Goff Jr., *Fields White Unto Harvest, Charles F. Parham and the Missionary Origins of Pentecostalism*, University of Arkansas Press Fayetteville, Arkansas 1988, s. 50.

¹⁶ Tamże., s. 54.

¹⁷ We recognize the existence of disease, but can cure any and all complaints through Divine faith. We have cured many cancers and other diseases which doctors say are incurable. It's the most simple thing in the world. God does it, if a Christian will but trust Him, Autor nieznany, “The New York Times” 1900 nr 11.

przychodzi z wiarą. Twierdził, że uzdrowienie następuje dzięki wierze człowieka chorego. Z jego przedrukowanych kazań nie wyłania się skomplikowana nauka o uzdrowieniu. Zbawienie oznaczało dla niego duchowe i cielesne uzdrowienie.

5. Dyspencjonalny Premilenaryzm

Pod koniec XIX wieku wyłonił się dyspencjonalny premilenaryzm. Dwight L. Moody nauczał premilenarnej dosłownej interpretacji Księgi Objawienia, a także spopularyzował naukę o „podwójnym powrocie Chrystusa” i „pochwyceniu” – John N. Darby¹⁸. Przekonanie, że powrót Chrystusa jest bliski, a także, że nadchodzi ostatnia „dyspencjacja” (okres), sprawiło, że „Wielkie Posłanie” nabrało nowej ważności i pilności. Koniec nadejdzie, gdy Ewangelia będzie głoszona po całym świecie. „Koniec” wydawał się bliski, więc wzrastało uczucie potrzeby wysłania misjonarzy, którzy by dotarli do „zgubionych”. Charles Parham stworzył listę wyznawanych przez siebie doktryn w swoim czasopiśmie „Apostolic Faith”. Jedną z pięciu doktryn było „przyjście (przed-milenijne) Chrystusa”¹⁹. Od pierwszych lat publikacji pisma „Apostolic Faith” podkreślał fakt, że powtórne przyjście Chrystusa jest bliskie oraz że były to dni „Późnego Deszczu” – poprzedzające wielkie i ostateczne żniwa. Dyspencjonalny Premilenaryzm był podstawową motywacją Parhama, by bez ustanku iść do przodu. Jak zaznacza Grant Wacker, przedstawiciele wczesnego okresu ruchu pentekostalnego podkreślali, że „reprezentują ostateczne odnowienie, które zakończy historię”²⁰. Zatem Parham nauczał doktryny premilenarnej doktryny jeszcze przed rokiem 1901.

6. Chrzest Duchem Świętym – „Późny Deszcz”

Na długo przed ruchem przebudzeniowym znanym pod nazwą „Późny Deszcz” z 1940 roku, motyw „pierwszego i drugiego”²¹ deszczu” był powszechny w nauczaniu kaznodziejów uświęceniowych. Określenie „późny deszcz” zostało wzięte z ustępów biblijnych takich jak Księga Jeremiasza (3,3; 5,23-25), Księga Joela (2,23), Księga Ozeasza (6,3) i Księga Zachariasza (10,1), a odnosiło się do pierwszych deszczy (jesiennych) i drugich deszczy (wiosennych), które zraszały pola uprawne w Izraelu. Łącznie z dyspencjonalnym, premilenarnym, literalnym poglądem na Pismo Święte, pojawiło się przekonanie, że w tym wypełnieniu się ostatniej dyspencjacji (okresu) w dniach ostatecznych, Bóg wyleje „późny

¹⁸ Goff, *Fields...*, dz. cyt., s. 51-53.

¹⁹ Ch.F. Parham, „*The Apostolic Faith*” 1900, nr 2. z. 3, s. 8.

²⁰ G. Wacker, *Are the Golden Oldies still Worth Playing? Reflections on History Writing among Early Pentecostals*, „*Pneuma*” 1986, nr 8, z. 2, s. 85.

²¹ Po angielsku *Latter rain* oznacza dosłownie „drugi deszcz”.

deszcz” na swój Kościół. W *Dziejach Apostolskich* 2 Bóg wylał „pierwszy deszcz”, a teraz, w czasie końca wieków, wysłał ostateczne wylanie swego Ducha przed ostatecznym żniwem. Koncept „Późnego Deszczu” zawiera dwa główne elementy: pierwszy, czas wielkiego i ostatecznego żniwa jest bliski, drugi, że Bóg wylewa swój „drugi deszcz”, aby święci mogli dojrzeć na żniwa.

Wkrótce wyłoniły się dwa blisko powiązane ugrupowania, obydwa podkreślały, że Duch Boży jest wylewany w świeży sposób. Jedna z tych grup skupiła się na mocy Bożej sprawiającej cuda i znaki w dziele ewangelizacji. Z kolei druga grupa koncentrowała się bardziej na nauczaniu, że Duch Święty wzmacnia wewnętrznego człowieka by ten mógł być bardziej poświęcony służbie i aby mógł z większą odwagą świadczyć o Chrystusie. Obie grupy uważały, że Duch Święty uzdalnia chrześcijan do służby. Podczas, gdy Parham akceptował obie te nauki, jednak ostatecznie nie był usatysfakcjonowany przez żadną z nich.

7. Moc do usługiwania

Nauczanie misji Keswick Camp Meetings ze swoją koncepcją „wyższego życia” pomogło uwypuklić dzieło Ducha Świętego w życiu wiernego, które przygotowywało go do służby. W nauczaniu tej misji „chrzest w Duchu Świętym” oznaczał zamieszkiwanie Ducha Świętego w wiernym, co umożliwia mu życie w wolności od grzechu i w praktycznej świętości, której celem była chrześcijańska służba. Różniąc się nieco od wesleyańskiej nauki by dążyć do osiągnięcia osobistej świętości, nurt „wyższego życia” wskazywał, że osobiste doświadczenie Ducha Świętego usprawnia człowieka do s ł u ż b y. Ta koncepcja odpowiadała Charlesowi Parhamowi. Świętość nie była celem samym w sobie. Był to jeden krok, choć zasadniczy, w celu przygotowania Kościoła do wielkiego żniwa mającego się odbyć przed powrotem Chrystusa. Dla chrześcijan z nurtu Keswick, zbawienie i ich wersja „drugiego błogosławieństwa” (owo „wyższe życie”) były wszystkim, czego potrzebował wierny, aby stać się efektywnym świadkiem Boga.

A. J. Gordon i A. B. Simpson

A. J. Gordon, który założył Gordon-Conwell Theological Seminary, oraz A. B. Simpson, prezydent Christian Missionary Alliance, byli tymi dwoma duchownymi, których pisma często były przez Parhama publikowane. Oni obaj wybrali inną drogę niż zwolennicy „wyższego życia”. Podkreślając Bożą moc uzdrawiania wskazywali, że opiera się ona na pokucie wierzącego²². Inaczej niż Alexander Dowie, którzy postrzegał uzdrowienie jako część

²² Goff, *Fields...*, dz. cyt, s. 52-53.

większego planu Boga dla człowieka, Gordon i Simpson połączyli naukę o „wyższym życiu” z nauką o mocy Bożej do czynienia cudów i uzdrawiania. Kościół nie mógł oczekiwać, że przyprowadzi z powrotem ludzi zgubionych bez „znaków i cudów”, tak jak to jest przedstawione w Dziejach Apostolskich 2. Nawet bowiem świętość i odwaga wypływające z napełnionego Duchem Świętym, nie są w stanie nawrócić grzesznika. Cuda, a w szczególności uzdrowienie, były kolejnym krokiem.

Po raz kolejny Parham został utwierdzony, że jego rozumienie „czasów ostatecznych” w ogólnoświatowym wymiarze jest słuszne.

Benjamin Hardin Irwin

Benjamin Hardin Irwin, początkowo baptysta, później kaznodzieja uświęceniowy, twierdził, że otrzymał wymodlone doświadczenie nie będąc ani nawróconym ani uświęconym. To doświadczenie nazwał „chrztem Duchem Świętym i ogniem”²³. Irwin więc jako pierwszym promował naukę o tzw. „trzecim błogosławieństwie”. Cały ruch uświęceniowy odrzucił tę naukę jako herezję. Jednak Parham w pierwszym wydaniu „Apostolic Faith”, w 1900 roku, opisał chrzest Duchem Świętym jako „chrzest Duchem Świętym i ogniem”. Po 1901 roku Parham opuścił słowo „ogień”, ale koncepcję Irwina o „trzecim błogosławieństwie” utrzymał.

Frank W. Sandford i Shiloh

To podczas wizyty Parhama w społeczności Shiloh Franka Sandforda w mieście Durham w stanie Maine, odnalazł ostatni element nauczania, którego poszukiwał. Zdaje się, że Frank Sandford wpłynął na Parhama w większym stopniu niż wszyscy. Nauczanie Sandforda było radykalne, nawet uwzględniając istniejące skrajne poglądy obecne w łonie ruchu uświęceniowego. Sandford wygłosił kazanie w Topece w czerwcu 1900 roku, które spowodowało, że Parham zamknął swoją misję „Dom Uzdrawień Bet-el”, rodzinę rozlokował w domach przyjaciół, a sam zapisał się do szkoły Sandforda „Holy Ghost and Us” („Duch Święty i My”). Parham spędził w szkole Sandforda sześć tygodni, a później udał się na trwającą miesiąc przebudzeniową kampanię w Winnipeg, w kanadyjskiej prowincji Manitoba. Po powrocie Parham otworzył swoją szkołę „Bethel Bible College”.

Sandford nauczał wielu rzeczy, które okazały się później być równie ważne w nauczaniu Parhama. Nie jest jasne, które z elementów nauczania Parhama były jego własnymi przed konfrontacją z poglądami Sandforda. Ponieważ nauki, które pojawiły się u Parhama po

²³ Tamże, s. 54.

powrocie

z Shiloh, nie zostały nigdzie udokumentowane w jego kazaniach czy publikacjach przed rokiem 1900, można założyć, że pochodzą od Sandforda. Chodzi szczególnie o cztery nauki: wspieranie finansowe z „wolnej woli”, teoria o „Oblubienicy Chrystusa” (będąca pod wpływem anglo-izraelskiej teorii pochodzenia ras, którą Parham wyznawał), głosząca, że Bóg wyleje na swoją „Oblubienicę” chrzest Ducha Świętego, który napelni ją mocą, by mogła dotrzeć do zgubionych i ich uratować, i ostatnia, głosząca, że „języki” nie są glosolaliami (językami aniołów) lecz ksenolaliami (językami obcych narodów). Sandford nie przykładał tak wielkiej wagi do „języków” jak Parham i zdaje się, że w późniejszych latach nie zachęcał już swoich wiernych do ich praktykowania.

To właśnie w Shiloh, Parham po raz pierwszy usłyszał o „językach”. Pojawiły się one w Shiloh 31. grudnia 1899 roku – podczas nocnego czuwania modlitewnego. Sandford nie przywiązywał do tego wydarzenia większej wagi, gdyż nie uważał, że „języki” są znakiem przyszłych rzeczy. Wyjaśnił nawet prasie, że nie było to bezsensowne bełkotanie, ale prawdziwe, zagraniczne języki²⁴. Sandford wraz z żoną uważali, że Bóg ostatecznie użyje daru języków, aby można było dotrzeć do wszystkich zgubionych. Następnego lata, Parham usłyszał jak studenci z Shiloh wymawiają kilka słów „na językach”. Nie istnieją zapisy, czy poświadczenia wskazujące, że Parham rozmawiał z Sandfordem na ten temat.

Jest rzeczą ciekawą, że Sandford w późniejszym czasie krytykował Parhama za ekscesy, które towarzyszyły początkom przebudzenia pentekostalnego. Bez względu na ich napięte relacje, jest oczywiste, że Sandford miał ogromny wpływ na Parhama i jego przekonania religijne. Parham usłyszał o „językach misyjnych”, gdy czytał o Jennie Glassey, kobiecie, która w ciągu jednej nocy dostała od Boga dar płynnego mówienia w pewnym afrykańskim dialekcie. Jednak zdaje się, że Parham nie łączył „ksenolalii” i „chrztu Duchem Świętym” przed pobytem w szkole Sandforda. Szkoła Parhama była podobna do szkoły Sandforda także w innych aspektach. Żadna z nich nie oferowała specjalistycznych kursów, nie było przedmiotów wykładowych, żadnych ocen, podręczników poza Biblią, a co najważniejsze nie było kadry wykładowców²⁵.

Edward Irving

²⁴ Nelson, *Tongues...*, dz. cyt., s. 53.

²⁵ S. Parham, *The Life ...*, dz. cyt., s. 58.

Około roku 1830 Edward Irving, prezbiteriański pastor z Londynu zaczął nauczać, że chrzest Duchem Świętym doświadczany przez pierwszy Kościół powinien być również doświadczany przez wszystkich chrześcijan w czasach współczesnych. Inną rzeczą, której nauczał było to, że „charyzmaty” z 1 Listu do Koryntian 12-14, włączając w to „głosolalię” powinny być obecne w Kościele. Irving nazwał modlitwę „innymi językami” „czołowym znakiem” chrztu Duchem Świętym²⁶. Wydaje się, że tak postrzegał dar „głosolalii” – jak Parham dar „ksenolalii”, jako znak chrztu Duchem Świętym. Akceptował pogląd, że „ksenolalia” mogą się czasami przejawiać, ale umniejszał znaczenie tego daru²⁷. Parham wspominał Irvinga tylko raz, pisząc: „Odkryliśmy, że pierwsi Ojcowie Kościoła docierając do wybrzeży Japonii mówili w macierzystym języku Japończyków; odkryliśmy także, że odłam „irwingowców” powstały pod wpływem nauk Irvinga, Szkota, w minionym wieku, otrzymał nie tylko osiem darów z 1 Kor. 12, ale także dar mówienia innymi językami, który to dar Duch Święty zachował jako znak poświadczający jego nadejście.”²⁸

8. Doktryny Parhama po roku 1901

Wszystkie wspomniane do tej pory osoby i różnorodne ruchy przebudzeniowe wyraźnie oddziaływały na poglądy doktrynalno-teologiczne Parhama. Jednocześnie pozostawał on nie do końca usatysfakcjonowany odpowiedziami na niektóre istotne pytania. Dla przykładu, która z nauk była poprawna, ta o „chrzcie Duchem Świętym” czy o „zamieszkiwaniu Ducha Świętego”. Które z tych doświadczeń Bóg uznawał jako znak „późnego deszczu”?

Ruch „wyższego życia” z Keswick nauczał o „zamieszkującej mocy Ducha Świętego”, która wyposaża i uzdalnia wierzącego do służby. Gordon i Simpson twierdzili, że Duch Święty obdarza mocą głównie do czynienia cudów, znaków i uzdrawiania. Benjamin Hardin Irwin nazywał to wydarzenie „chrztem Duchem Świętym i ogniem” oraz uważał, że jest ono czymś odrębnym od zbawienia i uświęcenia. Sandford głosił, że „Oblubienica” Pana dostanie specjalny i wyjątkowy chrzest. Parham słyszał na własne uszy przejawianie się daru „ksenolalii”. Po wizycie w Shiloh Parham miał już wszystkie elementy potrzebne do sformułowania odpowiedzi na stawiane przez siebie pytania.

²⁶ E. Irving, *The Day of Pentecost or the Baptism with the Holy Ghost*, John Lindsay, Edinburgh 1831, s. 28.

²⁷ D.W. Dorries, *Edward Irving and the “Standing Sign” of Spirit Baptism*, [w:] *Initial Evidence: Historical and Biblical Perspectives on the Pentecostal Doctrine of Spirit Baptism*, red. Gary B. McGee Hendrickson, Peabody, MA 1991, s. 50.

²⁸ Ch. Parham, K.K. Bomidbar, *A Voice Crying in the Wilderness*, Joplin Printing Co, Joplin, Missouri, 1902, s. 27.

Parham doszedł do przekonania, że nikt nie przeżył jeszcze autentycznego wydarzenia, które opisuje drugi rozdział Dziejów Apostolskich, ponieważ nikt nie dostał znaku potwierdzającego bycie ochrzczonym Duchem Świętym. „Prawdziwy” chrzest to taki, który jest potwierdzony w taki sam sposób jak to opisują Dzieje, czyli za pośrednictwem „ksenolalii”. Parham uznawał, że dar „języków”, który pojawił się w trakcie przebudzenia w Topece, był tym darem, o którym czytamy w księdze Dziejów Apostolskich. Mocno podkreślał, że do momentu tego przebudzenia współczesny Kościół nie doświadczył jeszcze „prawdziwego” chrztu Duchem Świętym. Nie jest jasne co Parham sądził o przebudzeniu w społeczności prowadzonej przez Edwarda Irvinga w latach 1820-1830 w Londynie. Być może postrzegał to wydarzenie, jako krótki przejaw, który wygasł. Parham gorąco wierzył w to, że Bóg dał mu zadanie rozprzestrzeniania „prawdziwej” Pięćdziesiątnicy i w grudniu 1905 roku podjął to zadanie, używając tytułu „Projektor Ruchu Apostolskiej Wiary”²⁹.

Nauczał także, że ci, którzy byli prawdziwie ochrzczeni Duchem Świętym, dostawali potwierdzenie w postaci „ksenolalii” i stawali się „Oblubienicą” Chrystusa. Tylko ci specjalnie zarezerwowani jako „Oblubienica”, z darem modlitwy „innymi językami” będą „pochwyceni”. Prawdziwy chrzest Duchem Świętym był przeznaczony dla pokolenia czasów ostatecznych, by wierni mogli zwiastować Ewangelię aż do krańców ziemi przed powrotem Chrystusa (paruzją). Chrzest zatem i „xenolalia” miały bardzo konkretne przeznaczenie. Chrzest pieczętował wiernych jako „Oblubienicę” i wyposażał ich do służby, a „ksenolalia” poświadczały prawdziwość chrztu, a także w nadnaturalny sposób umożliwiały docieranie z posłaniem Ewangelii na krańce ziemi. Parham uważał, że „glossolalia” są podróbką „ksenolalii” i nie są od Boga.

Dla Parhama chrzest w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2) był wyraźnie czymś oddzielnym od zbawienia i od „drugiego błogosławieństwa” (uświęcenia). Nawet, gdy inni, jak William H. Dunham, podważali zasadność oddzielania zbawienia od uświęcenia, Parham stanowczo podtrzymywał swoje poglądy.

Niektórzy twierdzili, że Parham dokonał swojego „odkrycia” języków jako poświadczenia bycia ochrzczonym Duchem Świętym po doświadczeniu Angesa Ozmana. Goff jest przekonany, że Parham sformułował swoją naukę o „ksenolaliach” czy „brakujących językach”, gdy otwierał szkołę biblijną w październiku 1900 roku. Opierając się na listach Ozmana, można stwierdzić, że Parham powiedział studentom wprost, że chrzest Ducha Świętego

²⁹ McGee, *Tongues...*, dz. cyt., s. 72.

dopiero ma nastąpić i że mają oni przywilej być nim napełnionymi właśnie w tamtym czasie. Parham spędził wiele czasu w okresie poprzedzającym święta w 1900 roku na tłumaczeniu studentom, że nie otrzymali jeszcze prawdziwego chrztu Duchem Świętym³⁰. W grudniu 1900 roku dał swoim studentom zadanie by sprawdzili na podstawie Dziejów Apostolskich 2 czy istnieje jakiś dowód na bycie ochrzczonym Duchem Świętym. Zadanie to było motywowane przez nowy pogląd Parhama, o tym, że „języki” są tym dowodem. „Nie ma wątpliwości, że Parham świadomie ukierunkowywał studentów w stronę koncepcji „brakujących języków”³¹. Nie jest zaskakujące, że studenci ze szkoły Parham doszli do wniosku, że właśnie „języki” są tym dowodem.

9. Podsumowanie

Podstawowe pytanie, na które staramy się odpowiedzieć, dotyczy wkładu, jaki Charles F. Parham wniósł do doktryny klasycznego i nowoczesnego ruchu zielonoświątkowego. Przejdźmy zatem do wyjaśnienia różnicy między klasycznym a nowoczesnym ruchem zielonoświątkowym.

Ci, którzy tworzyli ruch zielonoświątkowy w latach 1900-1910 są często określani mianem „klasycznych zielonoświątkowców”. Terminu tego używa się, by odróżnić ich od neozielonoświątkowców lub charyzmatyków. Jest wiele definicji terminu: „klasyczny pentekostalizm”, ale podana przez Visnona Synana, w książce zatytułowanej „Historia Ruchu Zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej. Stulecie Ducha Świętego 1901-2001” jest w tym miejscu najodpowiedniejsza. „Zielonoświątkowcy to byli ludzie, którzy byli pionierami i popularyzatorami nauki, że chrzest Duchem Świętym jest poświadczony przez dar „języków”. We wczesnych latach zostali wyłączeni z głównych denominacji wyznaniowych i zmuszeni do założenia własnych wspólnot. Niektórzy badacze nazywają ich teraz „klasycznymi zielonoświątkowcami”³². Ta definicja zawiera dwa kluczowe elementy: chrzest Duchem Świętym oraz dar „języków”. Choć istnieją różne doktrynalne spory między zielonoświątkowymi denominacjami, wszystkie one podtrzymują te dwa punkty: chrzest Duchem Świętym z koniecznym darem „języków”. Są to doktryny definiujące „klasycznych zielonoświątkowców”. Czy te dwie doktryny pochodzą od Parhama? Jeśli chodzi o pochodzenie wewnątrz klasycznego pentekostalizmu – tak, Parham jest ich źródłem. Jest jednak równie oczywiste, że Parham nie był tym, który rozwijał je jako pierwszy. Edward

³⁰ Goff, *Fields...*, dz. cyt., s. 74.

³¹ Tamże, s. 74.

³² Synan, *Azusa Street...*, dz. cyt., s. ix.

Irving nauczał tak już w 1830 roku. Nie podkreślał tak mocno znaczenia „języków” jak Parham, ale uznawał je za „główny znak”. Gdy Parham zaczął nauczać swojej wersji nauki o chrzcie Duchem Świętym 70 lat później, było to czymś nowym. Irvingowi nie udało się rozpowszechnić tej nauki poza małą grupę swoich zwolenników, więc ruch zielonoświątkowy nie ma swego początku w jego nauce. David Dorries stwierdza, że nie ma żadnego bezpośredniego połączenia, ani historycznego ani teologicznego między tymi dwoma nurtami³³.

Jaki był zatem unikalny wkład Parhama do doktryny ruchu zielonoświątkowego? W wyraźny sposób nauczał, że „dar języków” poświadczający chrzest Duchem Świętym, występuje po przyjęciu zbawienia i jest odrębny od niego. Pentekostalizm nie zaadaptował żadnej innej z jego nauk.

Czy Charles Fox Parham jest zatem teologicznym ojcem „klasycznego pentekostalizmu”? Tak, ponieważ wprowadził do jego doktryny naukę, które wcześniej została zapomniana. Jeśli definicja Synana jest poprawna, Parham sformułował i wyraził doktrynę definiującą pentekostalizm. Jednocześnie trzeba oddać honor Edwardowi Irvingowi jako temu, który tej doktryny nauczał jako pierwszy.

ABSTRACT

The article treats on the subject of glossolalia/xenolalia in the context of teachings of Charles Fox Parham and his predecessors. It turns out that Pentecostal phenomenon was quite well know at least century before Parham but it did not caught enough attention and was not recognized as Holy Ghost's seal upon believer.

If the person of Charles Fox Parham was responsible for popularizing and focusing upon glossolalia/xenolalia therefore he can be regarded as theological father of the movement.

Author traces also rest of Parham's doctrinal views to find out how many of them came from him directly and how many were adopted by him.

³³ Dorries, *Edward Irving...*, dz. cyt., s. 41.